13.03.2016r.

LIST DO WSPÓŁCZESNOŚCI

Szanowny Człowieku!

Słów piszę kilka do twego gatunku
Wpierw chcę podkreślić, nie jesteś jedyny.
Muszę Cię skarcić, szukam też ratunku,
Proponuję poprawę i wytykam winy.

Dlaczego mijasz ptaka z nóżką złamaną?
Dlaczego przechodzisz obojętnie koło głodnych psów?
Dlaczego mijasz żabę na śmierć skazaną?
Czemu wyrzucasz mnie z życia mówiąc „Bywaj zdrów!”

Dlaczego palisz kwiaty z przeprosinami?
Dlaczego nie chcesz przyjąć skruchy?
Mówisz:„ Nikt nie zrozumie, era dobra za nami.”
Wiesz przecież, że tę mowę usłyszy nawet głuchy!

Dlaczego nie reagujesz na łzy dziecięce?
Dlaczego nie biegniesz w stronę, z której dochodzą krzyki?
Niczym robot czekasz na więcej i więcej.
Płacz traktujesz jak dźwięki muzyki.

A ja pukam
Do twego serca zamkniętego na kłódki
„Wciąż domu szukam”
Cisza. Odpowiadają mi tylko głuche smutki.

Obijam się o biurowce w dni słoneczne i burzliwe.
Po wielkich miastach się snuję,
Rzucają na mnie spojrzenia pogardliwe
„Miłosierdzie? Niemodne! Już Cię nie potrzebuję!”

Ja tak pragnę gniazdko sobie uwić,
Z niego zaś, wyfrunęłyby pisklęta,
By zarażać innych dobrem - bo trzeba czynić, nie mówić,
Wtedy szczęśliwi będą ludzie, szczęśliwe zwierzęta.

„Po co Ci to?”, „Na co Ci to?” , „Co Cię to obchodzi?”
Ach, bezinteresowność dzisiejszego świata.
Czy się jeszcze ktoś z otwartym sercem urodzi,
W którym można by mieszkać przez lata?

Jan Paweł II nie zamykał drzwi, nikomu nie wadził
Przyjął mnie z otwartymi ramionami
Pomagał, przebaczał, radził
Mówił, że wszystko przed nami!

Świat jest jak firma, ja zaś walutą jestem.
Im więcej inwestujesz, tym interes jest korzystniejszy.
Nie oszczędzaj miłosierdzia, stajesz się bogatszy z każdym gestem!
Tobie trudy się zwrócą, a świat będzie piękniejszy.

Jak będziesz tak mijać i ignorować,
W przyszłości człowieka skrzywdzonego minąć możesz,
Głodnymi nie będziesz się przejmować.
Dziecku potrąconemu przez samochód nie pomożesz.

Przestaniesz przebaczać.
Nie będziesz liczyć przyjaźni zerwanych.
Człowiek jest dobry z natury, świata do góry nogami nie wolno przewracać,
Bo będzie się mnożyć liczba serc złamanych.

Kreślę już ostatnie słowa
„…Błogosławieni miłosierni…”
Nie jest to może myśl nowa,
ale bądźmy jej dozgonnie wierni.

Łączę wyrazy szacunku

Miłosierdzie